

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 48)
z dnia 4 grudnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 48)

4 grudnia 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Ewy Schädler (Polska2050-TD)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Albanii.
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indonezji oraz w kraju dodatkowej akredytacji: Demokratycznej Republice Timoru Wschodniego.
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej.
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Rwandy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Morawski** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Rwandy, **Grzegorz Poznański** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej, **Barbara Szymanowska** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indonezji oraz w kraju dodatkowej akredytacji – w Demokratycznej Republice Timoru Wschodniego oraz **Wojciech Unolt** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Albanii.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Stwierdzam kworum na podstawie listy obecności.

Witam panie posłanki, panów posłów oraz pana Władysława Bartoszewskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ze współpracownikami, a także kandydatów na ambasadorów oraz pozostałe osoby biorące udział w posiedzeniu.

Przedstawiony porządek obrad przewiduje zaopiniowanie kandydatury pana Wojciecha Unolta na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Albanii, zaopiniowanie kandydatury pani Barbary Szymanowskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Indonezji oraz w kraju dodatkowej akredytacji – w Demokratycznej Republice Timoru Wschodniego, zaopiniowanie kandydatury pana Grzegorza Poznańskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Litewskiej oraz zaopiniowanie kandydatury pana Grzegorza Morawskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Rwandy. Czyta się Rwandy czy Ruandy? Dobrze czytam?

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Panie przewodniczący, to jest kwestia pokoleniowa, ponieważ ludzie wychowani lata temu mówią Rwanda, a ludzie wychowani już w III Rzeczypospolitej mówią Ruanda. Ale myślę, że obie formy są poprawne.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo za wsparcie. Proszę państwa, informuję, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na podstawie art. 39 ust. 2a ustawy do służbie zagranicznej. Nasze posiedzenie ma charakter jawny.

Zanim przejdziemy do prowadzenia posiedzenia zadam pytanie, które jest pytaniem standardowym. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę, nie słyszę.

W związku z tym uznaję, że porządek obrad został przyjęty.

Zgodnie ze zwyczajem, który wprowadziliśmy w tej Komisji i który udaje się nam utrzymać wspierając państwa pracę w innych miejscach w parlamencie, przejdę teraz do realizacji porządku naszego posiedzenia. Jest godzina 15:42. Powiedzmy tak. Głosowania odbędą się nie wcześniej niż o godz. 17:50. Ale, co nie? Mamy 4 kandydatury.

Proszę państwa, już i tak idę na rękę, że będziemy jeszcze minutę głosowali. O godz. 17:50 będą głosowania. Nie wcześniej. Do tego czasu mogą państwo brać udział w innych posiedzeniach. Już nie mogę bardziej pójść państwu na rękę. Bez przesady.

Otwieram posiedzenie. Proszę o zabranie głosu pana Wojciecha Unolta.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Albanii Wojciech Unolt:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze, bardzo dziękuję za zaproszenie do udziału w tym posiedzeniu Komisji oraz za możliwość przedstawienia mojej koncepcji pracy w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Tiranie. Planując moją pracę w Albanii przede wszystkim wziąłem pod uwagę fakt, że lata mojej planowanej pracy w Albanii zbiegają się dokładnie z okresem, w którym Albania ma postawić decydujące kroki na drodze akcesji europejskiej w ramach szerszego procesu rozszerzenia Unii. Zamierzam wyjechać do Albanii na początku stycznia, czyli równocześnie z początkiem polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Jednym z priorytetów tej prezydencji jest podtrzymanie dynamiki procesu rozszerzenia Unii Europejskiej. Zakładam więc, że temat rozszerzenia i akcesji europejskiej Albanii będzie na czele agendy naszych relacji dwustronnych w najbliższych latach. Będzie też określał najważniejsze zadania naszej ambasady.

To rozszerzenie odbywa się w sytuacji, w której Europa staje wobec poważnych wyzwań dla swojego bezpieczeństwa i stabilności. W pewnym sensie jest ono jedną z odpowiedzi europejskich na te wyzwania. Powiązanie bezpieczeństwa z kwestiami rozszerzenia i stabilności stanowi o tym, że ten sposób rozszerzenia jest ważny dla polskich interesów i zbieżny z celami polskiej polityki zagranicznej. Dlatego zakładam, że najważniejszym i priorytetowym celem dla ambasady w Tiranie będzie wspieranie procesu akcesji Albanii do Unii Europejskiej i jej integracji europejskiej. To zadanie będzie miało 2 wektory. Z jednej strony chcemy dzielić się z Albaną naszymi doświadczeniami i kompetencjami europejskimi. Sądzę, że Polska jako kraj, który poniekąd dzieli z Albaną doświadczenia komunistyczne, przeszłość komunistyczną, ale ma już za sobą także 20 lat doświadczenia europejskiego, ma szczególny tytuł i kompetencje, żeby w tym procesie uczestniczyć i wspierać Albanę w tym procesie.

Preferowanymi narzędziami czy instrumentami tego wsparcia będą przede wszystkim europejskie programy twinningowe i realizowane w ramach platformy TAIEX. Zadaniem ambasady będzie pozyskiwanie informacji o planowanych projektach i inicjowanie ich, a także organizowanie spotkań beneficjentów albańskich z instytucjami i ekspertami polskimi, którzy będą mogli te programy implementować. Narzędziem dzielenia się doświadczeniami mogą być też projekty organizowane w ramach Akademii Rozszerzenia. To jest projekt prowadzony przez Akademię Dyplomatyczną MSZ. Interesująca perspektywa otwiera się też w związku z otwarciem w Tiranie – niedawno, kilka miesięcy temu – filii Kolegium Europejskiego. To będzie tymczasowo filia kolegium w Brugii. Ale jest to jakby forma repliki i powtórzenia sukcesu kolegium w Natolinie, więc tutaj

otwiera się opcja interakcji między Natolinem a nowym kolegium w Tiranie. Tę opcję też będziemy eksplorować.

Drugi wektor tej działalności wiąże się z tym, że ta pomoc, żeby mogła być adekwatna do potrzeb i skuteczna, musi wynikać z rzetelnych informacji. Tutaj zadaniem ambasady będzie uczestniczenie w procesie uważnego monitoringu i rzetelnej ewaluacji tego, jak Albania realizuje swoje zobowiązania na ścieżce akcesyjnej. Tutaj będziemy pozyskiwali informacje zarówno ze źródeł oficjalnych, z administracji centralnej czy lokalnej, ale także od organizacji pozarządowych, od podmiotów społeczeństwa obywatelskiego, jak również od organizacji międzynarodowych obecnych również w Albanii. Z Albanią łączy nas też wspólne członkostwo w NATO. Albania jest członkiem NATO od 2009 r. To otwiera pole do współpracy także w dziedzinie obronności. Mamy już do tego gotową infrastrukturę, ponieważ jest umowa o współpracy obronnej sprzed 2 lat. Po obu stronach istnieją także attachaty.

Jest też pomyślna koniunktura do tego, bo Albania w ramach swoich zobowiązań wobec NATO jest w trakcie modernizacji sił zbrojnych, pozyskiwania uzbrojenia oraz szkolenia żołnierzy i oficerów. W tych dziedzinach, w tych obszarach też możliwa jest współpraca polsko-albańska. Albania daje też pewną przestrzeń do realizacji polskich interesów gospodarczych. Jest to przestrzeń naturalnie ograniczona ze względu na niewielkie rozmiary kraju, ale są pewne sektory – takie, jak turystyka, cyfryzacja usług, zielone technologie i efektywność energetyczna – w których, jak myślę, oferta polskiego biznesu może być atrakcyjna dla Albanii i wpisywać się w zapotrzebowania. Jako ambasada będziemy promować zwłaszcza takie dziedziny, jak zielone technologie czy efektywność energetyczna, w których obecność polskiego biznesu w Albanii będzie miała sens nie tylko biznesowy, ale będzie się też wpisywała w postulat wspomagania integracji europejskiej Albanii.

Obiecującym obszarem współpracy jest też edukacja. Jest oferta polskich uniwersytetów. Tu mogę zasygnalizować ciekawą inicjatywę, którą jest projekt prowadzony przez Uniwersytet Warszawski, a konkretnie przez Studium Europy Wschodniej. To jest projekt założenia stacji bałkańskiej na uniwersytecie w Tiranie. To otwiera pole do współpracy akademickiej i naukowej w różnych dziedzinach, także jako platforma realizacji projektów w dziedzinie dyplomacji publicznej. W miarę swoich kompetencji ambasada będzie ten projekt wspierać i z niego korzystać. Ostatni temat to Polacy i Polonia. Do tej pory Polonia była bardzo nieliczna. Miała mniej niż 100 osób, ale to się zmienia. W ostatnich latach Albania stała się atrakcyjnym celem turystycznym. W tym roku w Albanii było 300 tys. Polaków w ogólnej liczbie 10 mln turystów. Ich liczba ma wzrastać. Z tym wiąże się też taki fakt, że Polacy coraz częściej kupują nieruchomości w Albanii. Niektórzy z nich na stałe lub tymczasowo mieszkają w Albanii, więc Polonia albańska będzie się zwiększać.

Będziemy wspierać pomysł samoorganizacji społeczności polskiej. Spodziewam się też, że jeżeli ten trend wzrostu obecności Polaków w Albanii będzie się utrzymywał, znaczącą część potencjału ambasady będą absorbować czynności konsularne, opieka konsularna, ale także troska o ochronę praw i interesów polskich obywateli w Albanii. Będziemy też nawiązywać, utrzymywać i rozwijać sieć kontaktów z dość liczną w Albanii społecznością Albańczyków, którzy studiowali w Polsce na polskich uniwersytetach. Chyba wyczerpałem już limit czasowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo. Pierwszy pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie nie do pana radcy, ale raczej do pana ministra. Polska ma już ambasadora w Tiranie. Jest nim pani Monika Zuchniak-Pazdan. Pytanie, czy ta pani ambasador została skutecznie odwołana decyzją prezydenta Rzeczypospolitej? Czy jest podpis prezydenta pod odwołaniem pani ambasador Zuchniak-Pazdan? Nie sposób, żeby jedno państwo miało 2 ambasadorów w tym samym czasie. Być może mają państwo jakieś sygnały dotyczące zmiany tej sytuacji. To, po pierwsze. Po drugie, oczywiście, dobrze wiem, że dzisiaj pani Zuchniak-Pazdan nie przebywa

w Tiranie, bowiem decyzją ministra spraw zagranicznych została zmuszona do powrotu. Jest pytanie, jakie były powody tego faktu? Przecież mówimy tutaj o urzędniku będącym członkiem służby zagranicznej. Czy pan minister zna konkretne powody, dla których pani ambasador Zuchniak-Pazdan od kilku miesięcy nie może pełnić swojej funkcji w Tiranie? Polska jest tam pozbawiona przedstawiciela na najwyższym poziomie. To dwa pytania dotyczące tej kwestii – kwestii obsady placówki w Albanii.

Ale korzystając z możliwości zadam pytanie przedstawicielowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych. O to samo przed chwilą pytałem ministra do spraw Unii Europejskiej. Dzisiaj w przestrzeni medialnej w Polsce i w całej Europie bardzo mocno dyskutuje się o kwestii pana Didiera Reyndersa, byłego komisarza do spraw praworządności i wielkiego przyjaciela dzisiejszej opcji rządzącej w Polsce. Również panów ministrów. Twardo krytykował rząd Prawa i Sprawiedliwości za kwestie praworządności, a dzisiaj policja weszła do jego nieruchomości i przeszukała tę nieruchomość pod zarzutem prania brudnych pieniędzy. Widać, że pan Didier Reynders ma ewidentne problemy z prawem. Czy z uwagi na bardzo bliskie relacje polityczne pomiędzy dzisiejszą opcją rządzącą a panem Reynderssem prawdą jest to, co się mówi w mediach, że pan Reynders wystąpił bądź planuje wystąpienie do Donalda Tuska, do państwa rządu z wnioskiem o azyl polityczny? Czy rzeczywiście w takiej sytuacji Polska zamierza udzielić panu Reyndersowi azylu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabrane głosu pana wiceprzewodniczącego Adama Dziędzica.

Poseł Adam Dziędzic (PSL-TD):

Dziękuję. Mam pytanie do kandydata. Powiedział pan o kwestiach dotyczących m.in. turystyki. Albania jest odkrywana na nowo. Wspomniał pan też o obszarach dotyczących m.in. współpracy akademickiej i możliwości odbywania studiów przez obywateli Albanii. To jest dobry sposób na to, żeby później zacieśnić współpracę gospodarczą, a także współpracę o charakterze kulturowym. Jak widzi pan swoją pracę w tym zakresie? Jak ona by wyglądała, żeby tych studentów rzeczywiście mogło się pojawić więcej i żeby ta współpraca mogła później zaowocować konkretnymi projektami?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Fogiel. Proszę bardzo.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że pan kandydat wybaczy, ale moje pytanie jest do pana ministra, korzystając z jego obecności. Pytanie jest trochę obok dzisiejszego tematu posiedzenia, ale sprawa jest ważna i chciałbym poznać stanowisko MSZ na ten temat. Kilka dni temu Polskę obiegła informacja dotycząca Instytutu Zachodniego. Wiem, że Instytut Zachodni bezpośrednio podlega pod kancelarię premiera. Tam również będziemy próbowali uzyskać stanowisko. Chciałbym poznać opinię MSZ na temat takich działań. Chodzi o powołania do rady Instytutu Zachodniego, ośrodka analitycznego, który zajmuje się głównie naszym zachodnim sąsiadem i publikuje analizy i opinie. Wszyscy wiemy, jak to działa. Do rady instytutu zostały skierowane 2 osoby. Jedną jest dyrektor zarządzający German Marshall Fund, a jednocześnie dyrektor regionalny tej instytucji na Polskę, czyli Polak, pracownik niemieckiej instytucji opłacanej m.in. z budżetu federalnego.

Druga nominacja dotyczy wicedyrektora niemieckiego instytutu do spraw polskich. To analogiczna sytuacja. Polka, ale pracująca. Mająca swój ośrodek lojalności wobec pracodawcy w instytucji, która jest finansowana z niemieckiego budżetu. Czy to jest normalne? Czy to jest zdrowe, że osoby finansowane przez naszego partnera, które mają lojalność pracownika wobec pracodawcy nie wobec polskiej instytucji, tylko wobec instytucji finansowanej przez rząd niemiecki, są w radzie Instytutu Zachodniego i mają dostęp do analiz i opracowań przygotowywanych przez Instytut Zachodni, również w formule niejawniej, które mogą dotyczyć tego, kto wypłaca im pensje? Czy pan minister podziela moją opinię, że coś tu jest bardzo nie w porządku? Że dobra współpraca z naszym niemieckim partnerem poszła chyba o krok albo o kilka kroków za daleko? Czy MSZ było pytane w tej sprawie? Czy istnieje jakaś opinia MSZ? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Pan marszałek Terlecki. Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS):

Pytanie do pana – niestety, nie ambasadora – ale do przyszłego kierownika ambasady. W czasie wizyt grupy polsko-bałkańskiej w Albanii zwiedzaliśmy czy raczej uczestniczyliśmy w spotkaniu w parafii kierowanej przez polskiego księdza. Podobno jest ich tam więcej. Albania to był specyficzny kraj, w którym zakazany był nie tylko kościół, ale w ogóle religia. Stąd ogromne kłopoty, jeżeli chodzi o zapewnienie opieki duszpasterskiej. Czy ma pan jakąś wiedzę na temat uczestnictwa polskiego kościoła czy polskich duchownych w pracy na terenie Albanii?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze poseł Jabłoński. Proszę.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję. Mam pytanie do pana ministra trochę rozszerzając to, o co pytał pan minister Przydacz. Tak naprawdę może to nam trochę skróci potem dyskusję przy kolejnych punktach. Czy jest... Pojawia się to cyklicznie, ale może coś się zmieniło. Muszę dać państwu szansę. Może się okazało, że nastąpiła zmiana na lepsze w relacjach z prezydentem. Czy jest zgoda pana prezydenta na tych kandydatów? Czy jest zgoda na zmiany na stanowiskach ambasadorów w tych 4 placówkach. Krótkie pytanie. Proszę o odpowiedź – tak czy nie. Nie, że odbywały się konwenty. Czy jest zgoda czy nie ma?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Najpierw udzielię głosu kandydatowi, a później panu ministrowi.

Kandydat na ambasadora Wojciech Unolt:

Zatem w kwestii współpracy akademickiej i pozyskiwania albańskich studentów dla polskich uczelni w pierwszej kolejności chciałbym skupić się na tych 2 inicjatywach, o których wspominałem. Myślę, że jedną są obiecujące perspektywy współpracy między Kolegium Europejskim w Natolinie a nową filią Kolegium Europejskiego w Tiranie. To kolegium dopiero powstaje. Spotkałem się z panią rektor kolegium w Natolinie. Z tego, co wiem, ono jest dopiero w fazie kształtowania się, pozyskiwania wykładowców i formowania programu, więc w pierwszej kolejności chciałbym się skupić na rozeznaniu możliwości współpracy między Natolinem a tą nową filią, a jednocześnie na projekcie Uniwersytetu Warszawskiego, bo on wydaje mi się w tej chwili najbardziej zaawansowany i najbardziej perspektywiczny. W tym sensie, że myślę, że obecność tej stacji bałkańskiej, czyli obecność polskich wykładowców na uniwersytecie tirańskim, nauka języka polskiego i programy nauczania polskiej kultury będą najlepszym wehikułem, żeby zainteresować studentów albańskich studiami w Polsce. W pierwszej kolejności chciałbym się skupić na tych 2 projektach w oczekiwaniu, że one później pozwolą rozwinąć szerzej współpracę w tej dziedzinie.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące polskich duchownych, to spotkałem się również z kolegą, który poprzednio był ambasadorem w Albanii. Z panem ambasadorem Bachurą. Uzyskałem od niego wiele kontaktów, w tym również do polskich duchownych. Potwierdził fakt, że polscy duchowni są ważnym punktem odniesienia na miejscu. Nie dlatego, że pracują wśród Polaków, bo Polaków jest tam niewielu, tylko dlatego, że pracują wśród albańskich katolickich wiernych. Dlatego mają wgląd z pierwszej ręki w rzeczywistą sytuację i w problemy albańskiego społeczeństwa. Myślę, że to jest bardzo cenny kontakt dla mnie i dla ambasady. Zamierzam z tego twórczo korzystać.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby coś dodać? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiem na jedno pytanie czy właściwie na dwa. Od razu panu Przydaczowi i panu posłowi Jabłońskiemu, bo ich pytania trochę się nakładały. Nie. Pan prezydent Andrzej Duda nie podpisał jeszcze – zresztą kandydaci

jeszcze nie przeszli przez Komisję – aprobaty na wysłanie 4 kandydatów na ambasadorów Rzeczypospolitej Polskiej. Pan prezydent Andrzej Duda nie podpisał odwołania pani ambasador z Tirany. To potwierdzam. Od momentu przejścia władzy przez obecną koalicję rządową pan prezydent nie podpisał żadnej nominacji ambasadorskiej. Natomiast pan prezydent podpisał 2 odwołania ambasadorów. Jak państwo wszyscy wiedzą 31 stycznia br. odwołał pana Andrzeja Sadosia ze stałego przedstawicielstwa przy Unii Europejskiej, a 21 maja br. pana Jana Pawelca ze stanowiska ambasadora w Republice Angoli. To są 2 podpisy pana prezydenta na odwołaniach, które otrzymaliśmy. Co do powodów odwołania pani ambasador z Albanii, MSZ nie komentuje decyzji personalnych w żadnych wypadku. W związku z tym minister spraw zagranicznych ma prawo dysponowania pracownikami, którzy są pracownikami służby zagranicznej. Postanowił ściągnąć panią ambasador czy sprowadzić do kraju.

Jeśli chodzi o byłego komisarza Unii Europejskiej, to świadczy to o tym, że jeżeli są jakieś podejrzenia policji belgijskiej, że nastąpiły jakieś naruszenia, jeśli chodzi o procedurę prania brudnych pieniędzy czy łamanie procedury zapobiegania praniu brudnych pieniędzy, to nikt nie stoi poza prawem. Były pan komisarz może mieć zarzuty karne. Z tego, co wiem, nie ma żadnej dyskusji na temat udzielania panu komisarzowi azylu politycznego. To w ogóle nie weszło na agendę, ale myślę, że są państwa, które takiego azylu udzielą. Parę państw przychodzi mi na myśl, ale z innych kierunków. Niektórzy funkcjonariusze Prawa i Sprawiedliwości uzyskali azyl na Białorusi. Może jest tam jeszcze miejsce dla innych osób.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panowie, to nie jest herbatka u cioci. Za chwilę udzielę panom głos. Zaraz dostaną panowie głos.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

To był funkcjonariusz państwowy, bo jednak prokurator jest funkcjonariuszem państwowym.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę o odpowiedź według zaplanowanego programu.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Dobrze. To na ten temat. Natomiast, jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Fogla, nie jestem świadom, kogo KPRM powołuje czy odwołuje z rady Instytutu Zachodniego, bo to jest poza zakresem moich obowiązków. Oczywiście, korzystam z analiz Instytutu Zachodniego, ale nie przypominam sobie, żebym kiedykolwiek miał analizy niejawne. Ale jawne analizy otrzymujemy bardzo często. Wszyscy je otrzymujemy i korzystamy z nich, więc to jest dana instytucja... Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, ale tego typu pytania proszę kierować do KPRM. Nie mam żadnej informacji na ten temat.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Panie przewodniczący, wnoszę o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To znaczy jak?

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

W taki sposób, żeby funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Zagranicznych trzymali się jednak faktów i nie stawiali tez, które są sprzeczne z rzeczywistością. Żaden funkcjonariusz Prawa i Sprawiedliwości nie uzyskał azylu politycznego na Białorusi. Azyl polityczny uzyskał były sędzia Tomasz Szmydt, którego do Sejmu wprowadzili funkcjonariusze polityczni Platformy Politycznej Kamila Gasiuk-Pichowicz, Arkadiusz Myrcha i Michał Szczerba. To jest wasz człowiek. Został odwrócony. Przez Białoruś i przez Platformę.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne głosy?

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Niekoniecznie jako wniosek formalny chciałbym kontynuować albo doprecyzować swoje pytanie, bowiem nie uzyskałem na nie odpowiedzi. Nie wiem, czy pan przewodniczący podda pod głosowanie ten wniosek formalny, ale wniosek został zgłoszony. Ja nie w sprawie wniosku formalnego. Chciałbym doprecyzować swoje pytanie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Bardzo pana proszę o wypowiedź, a potem wypowiem się w sprawie wniosku formalnego.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję. Panie ministrze, z przykrością stwierdzam, że nie usatysfakcjonowała mnie pańska odpowiedź dotycząca powodów zawrócenia pani ambasador Zuchniak-Pazdan do Warszawy. Przypominam panu o treści art. 95 ust. 2 konstytucji – „Sejm Rzeczypospolitej sprawuje kontrolę nad działalnością Rady Ministrów”. To nie jest tak, że pan minister może przyjść na posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych i powiedzieć, że nie będzie się pan w żaden sposób tłumaczył ze swoich decyzji, bowiem konstytucja zobowiązuje nas, czyli Sejm i sejmową komisję, czyli organ sejmowy, do sprawowania kontroli nad pańską działalnością, więc uprzejmie proszę o przedstawienie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych informacji na temat tego, jakie były powody zawrócenia pani ambasador Zuchniak-Pazdan do stolicy. Jeśli pan minister nie jest przygotowany do odpowiedzi w tym momencie, uprzejmie proszę o taką odpowiedź na piśmie. Proszę, żeby pan był uprzejmy rozważyć tę moją prośbę. To punkt pierwszy.

Punkt drugi. Muszę powiedzieć, że z dużym zaskoczeniem przyjmuję takie dywagacje, że komisarz – były komisarz do spraw praworządności, który bardzo często przyjeżdżał do Warszawy na zaproszenie państwa formacji politycznych, i pana ministra i pana przewodniczącego – dzisiaj, w sytuacji zagrożenia odpowiedzialnością przed prawem miałby ubiegać się o azyl na Białorusi, co pan minister jako przedstawiciel polskiej dyplomacji sugeruje. Muszę powiedzieć, że przyjmuję to z dużym zaskoczeniem. Jednak to jest człowiek, który miał rzekomo budować demokrację i praworządność w Polsce. Tymczasem pan w ogóle dopuszcza możliwość, że miałby uciekać na Białoruś. To rzecz naprawdę niebywała.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan przewodniczący chciał zabrać głos? Nie. Proszę państwa, jeżeli chodzi o wniosek posła Jabłońskiego, to zakładam, że nikt nie jest przeciwny, więc go przyjmujemy. Jednak proszę, żeby szanować plan minimum. Jeżeli ktokolwiek będzie zgłaszał wnioski poza umówionymi godzinami głosowań, to po prostu będę robił głosowania spontanicznie. To uniemożliwi innym osobom całkiem techniczne uczestnictwo w innych posiedzeniach, więc proszę o szanowanie tego czysto technicznego konsensu, który mamy w tej sprawie.

Panie ministrze, czy pan chce zabrać głos? Jeszcze formalnie i to jest precedens, którego nie będę już powtarzał... Czy ktoś z państwa jest przeciwny? Nie słyszę. Wniosek został przyjęty.

Jeszcze pan minister w takim zakresie, w jakim zechce. Podporządkuję się. W następnych takich przypadkach będę ogłaszał przerwę i to się będzie przeciągało w nieskończoność. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie pośle, pan doskonale wie, że decyzje personalne w poszczególnych resortach podejmują ministrowie i nie tłumaczą się przed Wysokim Sejmem czy przed Wysoką Komisją, dlatego pan X czy pani Y zostali przeniesieni z jednego miejsca do drugiego. Zwracam uwagę, że nie doszło do odwołania pani ambasador, bo to robi pan prezydent. Doszło – jak pan doskonale wie jako były wiceminister – do poproszenia pani ambasador, żeby wróciła do Polski i kontynuowała swoje obowiązki na terenie centrali. Z tego żaden minister nie tłumaczy się w Sejmie, bo to są jego konkretne prerogatywy. Jeżeli chce pan odpowiedzieć na piśmie, to – oczywiście – takiej odpowiedzi udzielimy. Na temat azylu to pan poseł raczył sobie żartować, że będziemy dawać azyl panu byłemu komisarzowi. Myślę, że pan był komisarz, jeśli zostanie oskarżony, jeśli zostaną mu przedstawione zarzuty

i te zarzuty się potwierdzą w niezależnym i suwerennym sądzie w Królestwie Belgii, to może potencjalnie być albo nie być w więzieniu w Belgii. Nie wiem, jaki będzie wyrok. Kwestie humorystyczne, że Polska może mu udzielić azylu potraktowałem na równie humorystycznej zasadzie jak pan poseł, kiedy zadał pytanie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, teraz ogłoszę przerwę. Proszę o wyłączenie transmisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam posiedzenie. Proszę o zabranie głosu panią Barbarę Szymanowską.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indonezji oraz w kraju dodatkowej akredytacji – w Demokratycznej Republice Timoru Wschodniego Barbara Szymanowska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, Wysoka Komisjo, dziękuję za możliwość przedstawienia celów mojej misji, którą chciałabym realizować jako ambasador RP w Republice Indonezji oraz w Demokratycznej Republice Timoru Wschodniego. Indonezja i Timor Wschodni to kraje bardzo różne, zarówno pod względem wielkości terytorium, stopnia zamożności, jak i religii. Jednocześnie oba kraje są demokracjami i są ważne dla ASEAN – Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej. Indonezja należy do członków założycieli ASEAN, a Timor Wschodni ma szansę do tego stowarzyszenia dołączyć. Oba kraje zajmują różne, ale na pewno w obu przypadkach warte uwagi miejsce na mapie polskich interesów w Azji Południowo-Wschodniej.

Zacznę od Indonezji, czyli od kraju, który jest ważnym elementem architektury politycznej, gospodarczej oraz bezpieczeństwa regionu Indo-Pacyfiku. Jest wschodzącym regionalnym mocarstwem, a także partnerem politycznym i gospodarczym Polski. W przedstawionej państwu koncepcji skupiłam się na współpracy gospodarczej, ponieważ od dłuższego czasu ciężar gospodarki przesuwają się w stronę Azji, a także ze względu na fakt, że Indonezja jest największą gospodarką w Azji Południowo-Wschodniej i szesnastą gospodarką świata. Wzrost PKB utrzymuje się na poziomie 5% rocznie. Prognozy pokazują, że taki wzrost będzie kontynuowany. Biorąc pod uwagę liczbę ludności – to jest 280 mln osób – rynek Indonezji jest jednym z najbardziej obiecujących rynków w perspektywie następnych dekad. W 2023 r. obroty handlowe pomiędzy Polską a Indonezją wyniosły 1,7 mld dolarów, przy czym – jak z większością krajów azjatyckich – saldo obrotów handlowych jest dla Polski negatywne. Nasz eksport to 147 mln dolarów. Dane finansowe pokazują, że stan naszych relacji gospodarczych z Indonezją jest wciąż poniżej naszych możliwości.

Z drugiej strony jest wiele perspektywicznych sektorów współpracy. Duży potencjał współpracy jest w takich sektorach, jak energia, rolnictwo, zaawansowane zielone technologie, teleinformatyka, budownictwo, transport, smart cities i sprzęt obronny. Bezpieczeństwo żywnościowe i bezpieczeństwo energetyczne to tematy, które są w obszarze zainteresowania obu naszych krajów. Jestem przekonana, że w najbliższym czasie będą istotnym tematem naszej dwustronnej agendy. Dodam, że w Dżakarcie działa sprawnie Zagraniczne Biuro Handlowe PAIH, które realizuje wiele inicjatyw wspólnie z ambasadą. Chciałabym tę dobrą współpracę kontynuować. Oczywiście, sukcesy w dziedzinie gospodarczej nie są możliwe bez aktywnego dialogu politycznego. W przyszłym roku będziemy obchodzić 70. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Indonezją. Ta okazja oraz fakt, że od października br. Indonezja ma nowego prezydenta, nowy parlament i nowy rząd, będzie sprzyjać intensyfikacji kontaktów dwustronnych z nową administracją indonezyjską. Będę dbała o utrzymywanie dobrych kontaktów politycznych z partnerami indonezyjskimi i dążyła do wzajemnej wymiany wizyt rządowych i parlamentarnych, a także zabiegała o sprawne podpisywanie umów i porozumień między zainteresowanymi stronami.

Mam nadzieję, że podczas mojej kadencji uda się doprowadzić do wizyty prezydenta RP w Indonezji. Ostatnia wizyta ze strony indonezyjskiej była w 2013 r. Istotna będzie również kontynuacja współpracy w ramach dialogu międzywyznaniowego oraz międzykulturowego. Różnorodność kulturowa, bogate doświadczenia historyczne oraz ambitne plany rozwojowe Polski i Indonezji stwarzają szerokie możliwości do aktywności w ramach dyplomacji publicznej i kulturalnej, które powinny wspierać oraz uzupełniać współpracę polityczną i gospodarczą. W koncepcji wskazałam kilka obszarów szeroko rozumianej współpracy międzyludzkiej, które chciałabym realizować podczas mojej misji. Tutaj wspomnę o edukacji. Zamierzam kontynuować działania moich poprzedników na rzecz intensyfikacji współpracy akademickiej i naukowej oraz postrzegania Polski jako kraju nowoczesnego o bogatej ofercie kulturowej i edukacyjnej. Mamy już ugruntowaną współpracę stypendialną. Jest program stypendialny dla obywateli polskich. To jest indonezyjski program stypendialny DARMASISWA. Jest także program dla młodzieży indonezyjskiej – program Banacha.

Chciałabym w przyszłym roku w ramach 70. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych zorganizować zjazd absolwentów polskich uczelni. Moje doświadczenia z poprzedniej placówki – z Wietnamu, gdzie miałam przyjemność współpracować z wieloma absolwentami polskich uczelni – pokazują, jak ważnym spoiwem wzajemnych relacji mogą być absolwenci i jak mogą się przyczyniać do intensyfikacji naszych kontaktów gospodarczych czy zwiększać rozpoznawalność Polski oraz sympatię dla naszego kraju. Wspomnę jeszcze o Polakach mieszkających w Indonezji. Liczba mieszkających tam naszych obywateli nie jest duża, ale systematycznie rośnie. Moim zamiarem jest aktywne włączanie polskich rezydentów do działań promocyjnych realizowanych przez ambasadę, jak również wspieranie ich własnych inicjatyw. Stale rośnie również liczba turystów z Polski. W 2023 r. było ich ok. 30 tys. Ta liczba rośnie. Oczywiście, to przekłada się na działania ambasady w sferze zapewniania opieki konsularnej. Będziemy dokładać wszelkich starań, żeby pomagać naszym obywatelom w ewentualnych sytuacjach kryzysowych i innych.

Ambasador RP w Indonezji jest również akredytowany w Timorze Wschodnim, a od 2012 r. również przy Stowarzyszeniu Narodów Azji Południowo-Wschodniej ASEAN. W przekazanej państwu koncepcji przedstawiłam zarys planowanych zadań, ale chciałabym dosłownie w paru zdaniach wspomnieć o zamiarach związanych z Timorem Wschodnim i z ASEAN. Timor Wschodni jest najmłodszym krajem Azji Południowo-Wschodniej. Uzyskał niepodległość w 2002 r. W tym samym roku zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między naszymi krajami. Relacje między nami nie są rozbudowane, a wymiana handlowa jest symboliczna. Moją ambicją jest doprowadzenie do konsultacji politycznych na szczecblu co najmniej wiceministrów spraw zagranicznych, bo w ponad dwudziestoletniej historii naszych stosunków dyplomatycznych dotychczas nie było takiej wizyty z Polski. To, co łączy na z Timorem Wschodnim – oczywiście, oprócz religii – to stosunek do pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Timor Wschodni pozostaje krajem wspierającym na forum ONZ działania potępiające rosyjską agresję na Ukrainę.

Pomimo tego, że sam boryka się z wieloma problemami ekonomicznymi, Timor Wschodni udzielił pomocy humanitarnej na rzecz Ukrainy bezpośrednio po wybuchu wojny. W ramach swej misji będę się starała realizować również zadania z zakresu promocji polskich uczelni, a także w miarę dostępności środków realizować projekty rozwojowe. W przypadku ASEAN chciałabym poruszyć kwestię dyplomacji parlamentarnej. Biorąc pod uwagę to, że w polskim parlamencie jest 6 grup bilateralnych obejmujących kraje ASEAN – tj. Filipiny, Indonezję, Malezję, Singapur, Tajlandię i Wietnam – liczę na dalszą aktywność Polsko-Indonezyjskiej Grupy Parlamentarnej, a także pozostałych grup bilateralnych obejmujących kraje ASEAN. Ze swojej strony deklaruję wsparcie w tych działaniach i zapewnienie, że maksymalnie będę dyskutować polityczne korzyści płynące ze spotkań i kontaktów parlamentarnych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo za prezentację. Otwieram dyskusję. Nie widzę żadnych zgłoszeń. W takim razie zarządzam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Wznawiam posiedzenie. Teraz poproszę pana Grzegorza Poznańskiego o przedstawienie oświadczenia programowego.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej Grzegorz Poznański:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowne posłanki i posłowie, jest dla mnie wielkim zaszczytem stawać przed tą Komisją, ale również przyjemnością, bo kilka lat temu miałem okazję pracować w Wilnie na stanowisku zastępcy ambasadora i kierownika Wydziału Polityczno-Ekonomicznego. Zresztą z wieloma z państwa współpracowaliśmy w kwestiach związanych ze stosunkami polsko-litewskimi. Misja kierownika placówki – Ambasady RP w Wilnie – jest niezwykle wymagająca. Z jednej strony mamy do czynienia z niezwykle, aczkolwiek absolutnie zrozumiałą ze względu na więzi historyczne, ale także aktualną sytuację geopolityczną w Europie intensywność kontaktów na wszystkich szczeblach. Są zinstytucjonalizowane kontakty pomiędzy prezydentami, rządami i parlamentami w formie Zgromadzenia Parlamentarnego Polski i Litwy. Ale także są kontakty wielostronne, jak chociażby np. Zgromadzenie Parlamentarne Polski, Litwy i Ukrainy i wiele, wiele innych.

To pokazuje, że te stosunki są wielopoziomowe i niezwykle intensywne. Dzięki temu możemy te bogate stosunki, intensywne we wszystkich aspektach – politycznym, bezpieczeństwa, ekonomicznym – jak najbardziej rozwijać i przez cały czas pilnować, żeby się dobrze rozwijały. Oczywiście, istotnym zadaniem placówki jest stałe monitorowanie i próba znalezienia odpowiedzi na nierozwiązane problemy w stosunkach polsko-litewskich. Takimi są prawa mniejszości polskiej na Litwie gwarantowane traktatem polsko-litewskim, którego trzydziestą rocznicę niedawno obchodziliśmy, ale również konwencją ramową Rady Europy do spraw praw mniejszości. Zresztą nad tym pracowaliśmy równie intensywnie w czasie mojego poprzedniego pobytu na Litwie. Rezultatem były m.in. porozumienia pomiędzy ministerstwami edukacji, które doprowadziły m.in. do tego, że w tym roku po raz pierwszy był pełnoprawnym językiem na egzaminie maturalnym na Litwie, co było niezwykle ważne dla młodych Polaków.

Zresztą oświata to jest coś, co jest naczelnym tematem dla przyszłości Polaków na Litwie. Tutaj państwo polskie stara się od wielu, wielu lat wspomagać różnego rodzaju działania. Do tego potrzebna jest dobra infrastruktura i dobre kontakty pomiędzy ambasadą a wszystkimi środowiskami polskimi na Litwie. Nie tylko po to, żeby wychwytywać w porę bieżące problemy, ale również po to, żeby móc wspólnie pochylić się np. nad strategiczną wizją polskiej oświaty na Litwie. To jest przede wszystkim zadanie polskiej mniejszości. Ale, chociażby na podstawie porozumienia z 2019 r., jest to przedmiotem troski. To może i powinno być wspomagane przez państwa litewskie i polskie. Oczywiście, to nie jest tylko domena działalności rządów i instytucji politycznych. To są również liczne fundacje czy chociażby Wspólnota Polska, a także inne instytucje, które zajmują się wspomaganiem, wspieraniem mniejszości polskiej na Litwie.

Oczywiście, w dniu dzisiejszym naczelnym tematem, który przejawia się we wszystkich kontaktach, jest bezpieczeństwo, w tym bezpieczeństwo energetyczne. Warto wspomnieć, że w piątek prezydent Duda będzie uczestniczył na Litwie w przejmowaniu przez Litwę pływającego terminala LNG. Czyli połączenia energetyczne. Ale – oczywiście – jesteśmy państwem, które ma tożsame poglądy nie tylko na rosyjską agresję na Ukrainę. Nie tylko w sprawie wsparcia dla Ukrainy, ale również – co jest istotne – dla społeczeństwa białoruskiego. Czyli w sprawie polityki wschodniej mamy praktycznie identyczne stanowiska. Oczywiście, jesteśmy bliskimi partnerami, jeśli chodzi o wzmacnianie wschodniej flanki NATO i o działania Unii Europejskiej na rzecz budowania odporności Unii Europejskiej, a szczególnie państw regionu na zagrożenia płynące z agresji rosyjskiej.

O Litwie można mówić bardzo długo, ale pan przewodniczący prosił, żeby mówić krótko, więc postaram się skoncentrować na kilku istotnych elementach, które – moim zdaniem – mogą wskazać, jaka jest rola placówki, bo to jest istotne – jak powiedziałem – w szerokim spektrum kontaktów na wszystkich możliwych szczeblach. Po pierwsze,

dysponujemy pełną infrastrukturą. Znakomitą infrastrukturą do prowadzenia obsługi stosunków polsko-litewskich w Wilnie. Oprócz ambasady działa bardzo prężnie Instytut Polski, który robi bardzo ważne rzeczy, chociażby na niwie dialogu historycznego, a nie tylko kultury, co jest niesłychanie istotne w kontekście stosunków polsko-litewskich. Oczywiście, mamy również biuro handlowe PAIH. Zagraniczne Biuro Handlowe PAIH. Rolą placówki, a szczególnie kierownika placówki jest to, żeby te wszystkie instytucje funkcjonowały pod jednym mianownikiem, a mianowicie pod mianownikiem racji stanu RP i realizacji tych samych zadań, chociaż w różnych dziedzinach. Tu musi być istotna koordynacja – swego rodzaju podział zadań. Tutaj rola kierownika placówki jest istotna. Zresztą miałem okazję uczestniczyć w tym jako zastępcy ambasadora w latach 2017-2020, bo dokładnie tak to wtedy robiliśmy. Nie będę przedłużał. Jak powiedziałem, można mówić długo.

Na koniec wspomnę o jednym – moim zdaniem istotnym – aspekcie, a mianowicie o tym, że Litwa stała się tymczasowym domem dla białoruskiej opozycji. Nasza placówka również to monitoruje. Utrzymuje kontakty i pomaga wszystkim szczeblom polskiej administracji i polskiej polityki w utrzymywaniu tych kontaktów, jeśli zachodzi taka potrzeba. W związku z tym podtrzymywanie kontaktów ze środowiskami białoruskimi jest dzisiaj jednym z istotnych zadań naszej placówki w Wilnie. Jak się wydaje, wizja Kalinowskiego z „Listów spod szubienicy”, że pożyjemy szczęśliwie, gdy nad sobą nie będziemy mieli Moskale, ma szczególne znaczenie nie tylko dla narodów Ukrainy i Białorusi, ale również dla stosunków polsko-litewskich. Wydaje się, że właśnie jako wolne narody działające w zachodnich wspólnotach demokratycznych tym bardziej powinniśmy znaleźć wspólny język w rozwiązywaniu takich problemów, o których wspomniałem na początku.

Na koniec powiem, że liczę na bliską i ścisłą współpracę z parlamentarzystami. Nie wspomniałem o grupie parlamentarnej. Jest grupa parlamentarna. Niesłychanie istotne działania wykonuje Polsko-Litewskie Zgromadzenie Parlamentarne, które zresztą przyczyniło się do wielu może niezbyt szeroko widocznych, aczkolwiek bardzo istotnych przełomów przynajmniej w próbach rozwiązania problemów polsko-litewskich. Pani przewodnicząca, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Teraz otwieram dyskusję. Pierwszy do zadania pytań zgłosił się pan poseł Adam Dziędzic. Proszę bardzo.

Poseł Adam Dziędzic (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Mam do pana takie pytanie. Współpraca z Litwą jest dla Polski bardzo ważna, chociażby ze względu na hybrydowe konflikty militarne, które są realizowane w kontekście sąsiedztwa. Wiąże się z tym nielegalna migracja. Zatem moje pytanie idzie w kierunku tzw. dyplomacji prewencyjnej, której celem jest zapobieganie kryzysom czy konfliktom. Jak pan widzi swoje działania w tym aspekcie? To jedno pytanie. Drugie pytanie to pytanie dotyczące placówek oświatowych – polskich szkół. To jest ważna, istotna kwestia. Bardzo proszę o informację, jak zamierza pan działać, żeby nauka w szkołach w języku polskim nie była zagrożona? Tu jest dość dużo uczniów. Kilkanaście tysięcy w siedemdziesięciu szkołach. Czy widzi pan zagrożenie dla polskich szkół, a co za tym idzie, jak pan widzi dalszą współpracę w dziedzinie kultury, tradycji i zachowania języka polskiego? I jeszcze jedno pytanie związane właśnie z dyplomacją prewencyjną. Dzisiaj dużo firm na Litwie – pomimo zakazów – zajmuje się handlem czy eksportem technologii i elektroniki do Rosji. Jak tutaj widzi pan swoją rolę? Oczywiście, wymaga to pewnych zabiegów, ale chciałbym o tym usłyszeć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Dziękuję. Proszę pana Radosława Fogla o zadanie pytania.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, jak powiedział pan przewodniczący, Litwa jest dla nas niezwykle istotnym partnerem. W zasadzie trudno byłoby to przecenić, dzisiaj zwłaszcza w kwestiach bezpieczeństwa. Oczywiście, są kwestie związane z polską mniejszością na Litwie, które są procedowane przez kolejne rządy i przez kolejnych ambasadorów.

Jak rozumiem, pan nam pewnie nie powie nic nadzwyczajnie nowego w tej kwestii. Dlatego chciałem się skupić na sprawach bezpieczeństwa. Jak pan to widzi? Być może pan minister będzie miał coś do dodania. Mówię może nawet trochę szerzej o całym regionie, bo to jest specyfika wszystkich 3 krajów bałtyckich. One bardzo często prowadzą wspólną dyplomację w różnych sprawach. Podobnie jest też, jeżeli chodzi chociażby o bezpieczeństwo nieba.

Już od dłuższego czasu pojawia się postulat, żeby w pierwszej kolejności w ramach NATO, a w dalszej w ramach partnerów regionalnych misja Air Policing nie miała takiego charakteru, jak ma dzisiaj, tylko żeby to była w ogóle misją ochrony – również przeciwlotniczej i przeciwrakietowej – nieba nad państwami bałtyckimi. Z pewnością spotka się pan z tego typu inicjatywą strony litewskiej. Jak pan to widzi? Jak to dzisiaj wygląda z punktu widzenia polskiej dyplomacji i polskiego MSZ?

Przewodnicząca poseł Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Kolejnym zadającym pytanie jest pan Jarosław Sellin. Proszę bardzo.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Jednym z instrumentów wciągających Litwę do coraz lepszej współpracy z Polską jest współpraca w dziedzinie wspólnej infrastruktury. Chciałem zapytać, czy istnieją jakieś możliwości, żeby ambasador czy kierujący polską placówką w Wilnie mógł interesować się albo wręcz interweniować w sprawie ślimaczącego się projektu budowy Via Baltica na terenie Litwy? Właściwie my swoje zadanie wykonaliśmy, a wszystkie 3 kraje bałtyckie tak sobie. Litwini w dużej mierze tłumaczą ten brak ambicji w inwestowaniu w drogi czy autostrady tym, że pobudowali je sobie w latach 70. i 80., czyli pod koniec czasów sowieckich. I to całkiem przyzwoicie, jak na ówczesne standardy. Ale teraz są już inne standardy, a Via Baltica nie jest dokończona, więc chciałem o to zapytać.

Chciałem też poprosić o pilnowanie jednej sprawy. Przez 10 lat pracowałem w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wspólnie z Litwinami bardzo systematycznie – właściwie co roku – organizowaliśmy spotkania na temat wspólnego historycznego dorobku dziedzictwa kulturowego. Raz w Polsce, raz na Litwie, zawsze zamiennie. Praktycznie każdego roku udawało się dogadywać z Litwinami, czasami w trudnych sprawach. Dogadywaliśmy sprawy wspólnych działań zmierzających do ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego czy historycznego. Ponary, Rossa, obiekty sakralne. To zawsze stawało i udawało się dogadywać w tej sprawie, żeby pilnować systematyczności tych spotkań.

Przewodnicząca poseł Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Teraz udzielam głosu panu kandydatowi.

Kandydat na ambasadora Grzegorz Poznański:

Dziękuję bardzo za te pytania. Odpowiem na nie po kolei. Dyplomacja prewencyjna. Pan poseł przed chwilą wyszedł, ale rola dyplomacji w zapobieganiu takim fenomenom, jak chociażby nielegalna migracja, to przede wszystkim monitorowanie sytuacji, a po drugie, utrzymywanie bardzo bliskich kontaktów ze wszystkimi odpowiednimi służbami, które po stronie kraju przyjmującego monitorują sytuację czy podejmują działania. Czyli w przypadku nielegalnej migracji mamy – naturalnie – konieczność bycia na bieżąco i w dobrym bieżącym kontakcie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych czy chociażby ze Strażą Graniczną kraju przyjmującego. Po to, żeby wychwytywać pierwsze sygnały. Zresztą – z tego, co pamiętam – sprawa migracji była... Pierwsze przerzuty, wtedy jeszcze nieliczne, rozpoczynały się na Litwie. Dopiero później to się zaczęło w Polsce na większą skalę. I ta skala znowu wróciła na Litwę. Jako placówka musimy – po pierwsze – utrzymywać bieżące i bardzo intensywne kontakty w tym względzie. Po drugie, pilnować, żeby nasze ministerstwo i nasze służby również tych kontaktów pilnowały.

Z tego, co mi wiadomo, te kontakty są bardzo intensywne. To są kontakty robocze, które bardzo często nie wymagają udziału placówki. Natomiast będę dbał o to – będąc również w kontakcie z naszymi ministerstwami – żeby wszędzie, gdzie po stronie polskiej jest deficyt wiedzy czy analizy dotyczącej jakichś zjawisk, żeby to na bieżąco uzupełniać. Polskie szkoły to ogromny temat. Tak samo, jak poprzedni ambasadorowie... Po pierwsze,

rolą ambasadora jest śledzenie tego, co się dzieje. Wspomniałem o tym, że musimy mieć bardzo dobre kontakty ze wszystkimi środowiskami. Chociażby z Macierzą Szkolną, która zajmuje się szkołami, ale również bezpośrednio ze szkołami, z dyrektorami szkół, żeby wychwytywać problemy, które się pojawiają, które występują. Powiedziałbym, że niektóre z nich mają charakter bieżący. Natomiast – jak powiedziałem – dla mnie będzie niesłychanie istotne przede wszystkim to, żeby polska mniejszość na Litwie przy pełnym wsparciu ministerstw edukacji obu krajów wypracowała strategiczne podejście do szkolnictwa polskiego. To powinno być szkolnictwo, które przyciąga swoją atrakcyjnością nie tylko Polaków, ale również innych mieszkańców Litwy.

Podam przykład. Mamy znakomite szkoły, jak chociażby Gimnazjum im. Jana Pawła II, które jest jednym z czołowych. Notowanych – w zależności od rankingu – w pierwszej dziesiątce szkół na Litwie. Do tej szkoły chcą się zapisywać nie tylko dzieci chcące uczyć się po polsku, ale również dzieci litewskie. Kultura. Tutaj pan minister – bo chyba w takiej roli się spotykaliśmy – trochę mnie wyręczył, ponieważ mamy tę wspólną komisję. Jej rola jest niesłychanie istotna nie tylko w bieżących działaniach, ale właśnie w planowaniu działań. Wiemy doskonale, że działania dotyczące zachowania wspólnego dziedzictwa, ochrony zabytków, odnowy zabytków czy to są cmentarze, czy to są kościoły czy inne elementy wspólnego dziedzictwa kulturalnego... Te działania muszą być bardzo często planowane na lata, a z drugiej strony muszą brać pod uwagę nieprzewidziane sytuacje. Chociażby takie, że następuje szybka degradacja pomników na niektórych cmentarzach. Wiem, że komisja... Miałem okazję uczestniczyć w spotkaniach tej komisji, kiedy pracowałem na Litwie. Powiem tak. Rzeczywiście, dyskusje czasem bywały trudne. Natomiast nie przypominam sobie przypadków, żeby na końcu nie wypracowano konsensu pomiędzy Polską i Litwą. Tak, że tutaj to szło naprawdę bardzo dobrze.

Jeśli chodzi o naukę języka polskiego na Litwie, szkoły polskie to jest osobna sprawa. Natomiast myślę, że jest spory niewykorzystany potencjał. Tutaj szczególnie wraz z naszym Instytutem Polskim w Wilnie będę chciał mocno się zastanowić, jaki jest potencjał rozwoju nauki języka polskiego w szkołach litewskich, chociażby na Kowieńszczyźnie, gdzie jest tym duże zainteresowanie z racji bliskości granicy z Polską, możliwości zarobkowych, nauki, itd. Myślę, że tutaj jest pewien potencjał, który należy rozeznaczyć i wykorzystać. Jeśli chodzi o takie rzeczy, jak handel elektroniką do Rosji, to jak już wspomniałem, to jest przede wszystkim sprawa dla odpowiednich służb – celno-skarbowych i być może innych. Jeśli uda mi się określić, co ambasada może zrobić, żeby te kontakty były jeszcze bardziej intensywne... Natomiast myślę, że tu mamy do czynienia... W ogóle we wszystkich krajach Unii Europejskiej mamy próby obchodzenia sankcji. Myślę, że tutaj współpraca zarówno na poziomie unijnym, jak i bilateralnym, głównie służb celno-skarbowych, powinna być niesłychanie bliska.

Poseł Kanthak pytał o bezpieczeństwo.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Fogiel.

Kandydat na ambasadora Grzegorz Poznański:

Przepraszam. To znowu temat rzeka. Powiem tylko tyle. Niedawno odbyło się spotkanie premierów państw nordyckich i bałtyckich z udziałem naszego premiera. Tam te sprawy były omawiane. Powiem więcej. Wydaje się, że nie tylko jest potrzeba rozszerzenia misji Air Policing na jeszcze inne aspekty obrony antyrakietowej, ale w ogóle na Morze Bałtyckie, ponieważ dzisiaj mamy do czynienia z aktami sabotażu wobec instalacji na Morzu Bałtyckim. Dzisiaj to są kable, a jutro mogą być farmy wiatrowe, itd., itd. W związku z tym myślę, że ten temat nie będzie schodził z agendy zarówno w NATO... Tutaj trzeba powiedzieć, że współpraca państw nordyckich... Trzeba o tym wspomnieć, że to nie tylko 3 państwa bałtyckie, bo w tej chwili mamy do czynienia z konglomeratem nordycko-bałtyckim, bo wszystkie kraje nordyckie są w tej chwili w NATO.

To będzie na pewno w NATO jednym z głównych tematów właśnie dla tych państw, żeby składać propozycje i wzmacniać wschodnią flankę NATO właśnie w wymiarze powietrznym, jak również kontroli Bałtyku. Myślę, że w pewnych określonych aspektach jest to również temat dla Unii Europejskiej. Ale myślę, że dysponujemy również

innymi, a konkretnie regionalnymi formatami takimi, jak właśnie współpraca nordycko-bałtycka z udziałem Polski czy Rada Państw Morza Bałtyckiego, która gromadzi wszystkie państwa. Ona też mogłaby się stać forum współpracy. Musiałem wrzucić Radę Państw Morza Bałtyckiego, bo przez ostatnie 4 lata tam pracowałem. Ale to rzeczywiście zależy od decyzji politycznych. Od tego, gdzie państwa będą chciały te tematy rozwijać. Powiedziałbym, że na pewno jest duży wybór forów, na których to trzeba realizować. To, co jest istotne i to, co w tej chwili śledzę w wypowiedziach polityków – ale nie tylko polityków, bo i wojskowych – litewskich... Tutaj mamy pełną zgodność, że budowanie potencjału obrony przed potencjalną agresją Rosji, a na dzień dzisiejszy przede wszystkim przed zagrożeniami hybrydowymi, to jest wspólny mianownik. Tutaj różnic między Polską a Litwą nie dostrzegam, więc myślę, że to będzie dalej postępować.

Wspólna infrastruktura Via Baltica. Przechodzę do pytania pana posła. To jest temat, z którym stykam się od bardzo dawna. Dawno temu wyjeżdżałem czy zajmowałem stanowisko ambasadora w Estonii. Wówczas koledzy z krajów bałtyckich pytali mnie, kiedy Polska... Mówili, że Polska jest z tyłu – za nimi, jeśli chodzi o budowę. Pamiętam, że już wtedy dokonałem podsumowania, pokazując, ile wówczas mieliśmy dwupasmówki od Warszawy do granicy polsko-litewskiej. Dzisiaj wybudowana jest już praktycznie cała droga. Po stronie litewskiej... Wilno pytane, czy ma to dwupasmowe połączenie z Warszawą odpowiada, że praktycznie są gotowi, za chwilę będą gotowi. Natomiast tak naprawdę problemy zaczynają się między Kownem a Tallinem. Tutaj na pewno tak. Na pewno wspólnie z koleżankami i kolegami pracującymi w pozostałych państwach bałtyckich będziemy to monitorować na bieżąco.

Jako ambasady nie mamy specjalnie wpływu na procesy inwestycyjne, na dokonywanie analiz, a przede wszystkim na organizację środków, ponieważ wiemy, że te środki muszą być duże. Swego czasu właśnie państwa bałtyckie doprowadziły do wydzielenia Connecting Europe Facility z funduszy spójności. Właśnie po to, żeby finansować tak duże inwestycje. Na pewno placówka musi to mocno monitorować. I to nie tylko jedna. Trzeba to robić w ścisłej koordynacji z pozostałymi trzema placówkami i śledzić, co się tutaj dzieje. Opóźnienia są. Wygląda na to, że mogą być jeszcze większe. Natomiast z drugiej strony mamy deklaracje polityczne, które zdecydowanie pokazują determinację państw bałtyckich, żeby tę inwestycję zakończyć jak najszybciej. Oprócz Via Baltica mówimy też czy zaczynamy powoli mówić o Rail Baltica, chociażby w kontekście mobilności czy w celach bezpieczeństwa. Powiedziałbym, że to są dzisiaj tematy o znaczeniu strategicznym od Tallina po Wilno i Warszawę. Tak, że myślę, że ambasada wiele zrobić nie może. Natomiast w przypadku zauważenia zjawisk, które są niekorzystne albo takich, które są korzystne, na pewno będziemy dawać znać do Warszawy – tam, gdzie trzeba.

Przewodnicząca poseł Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Czy panie posłanki bądź panowie posłowie mają jeszcze pytania do kandydata? Nie widzę zgłoszeń. Zamykam dyskusję. Zarządzam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam posiedzenie. Proszę o zabranie głosu pana Grzegorza Morawskiego. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Rwandy Grzegorz Morawski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia państwu koncepcji sprawowania misji ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Rwandy. Przepraszam za jakość mojego głosu, ale pogoda nas nie rozpieszcza. Chyba wszystkich. Proszę państwa, mając na względzie skomplikowaną sytuację międzynarodową, trwającą wojnę na Ukrainie, rosnące napięcia geopolityczne, zagrożenia hybrydowe czy dezinformacje, nadrzędnym celem polityki zagranicznej, a jednocześnie jej największym wyzwaniem jest bezpieczeństwo państwa. Tutaj analiza sytuacji geopolitycznej jasno wskazuje, że Polska winna zintensyfikować swoją

obecność w Afryce, w tym w Rwandzie, gdyż ta współpraca ma nie tylko wymiar ekonomiczny, ale również bezpośrednio wpływa na nasze bezpieczeństwo.

Polityczne znaczenie Rwandy, co jest tutaj niezmiennie istotne, znacznie wykracza poza jej potencjał geograficzny czy demograficzny. Niezmienne pozostają również ambicje i plany Rwandy w obszarze rozwoju gospodarczego i społecznego. Dzięki przeprowadzeniu istotnych reform, gospodarka charakteryzuje się wysokim tempem wzrostu, które w ostatnich latach przekracza 8%. Sprawność administracji, otwartość na nowe technologie czy opanowana korupcja, wskazują na Rwandę jako rynek przyszłościowy. Kraj ma perspektywę, żeby stać się hubem transformacji cyfrowej dla całego rynku Afryki Wschodniej. Prezydent Kagame, który uzyskał w lipcu br. kolejną, czwartą reelekcję, przekształca Rwandę w innowacyjne państwo afrykańskie, rozwijając kraj, a szczególnie jego stolicę. Przykłady można tutaj mnożyć.

Oddany niedawno do użytku po przebudowie stadion Amahoro, to stadion, który posiada historię. W trakcie ludobójstwa generał Romeo Dallaire, który dowodził kontyngentem ONZ UNAMIR, stworzył tam UN Protected Site, gdzie schowało się ok. 12 tys. uchodźców Tutsi. To jest temat na inną dyskusję. W stolicy mieści się również Kigali Convention Center. To jest miejsce najważniejszych afrykańskich wydarzeń politycznych i gospodarczych. Rwanda i Maroko będą w przyszłym roku gospodarzami Basketball Africa League. Rwanda ma również zamiar starać się o organizację ulicznego wyścigu formuły 1 w Kigali, a starania te oficjalnie wsparł siedmiokrotny mistrz świata Lewis Hamilton. To wszystko pokazuje, że ten kraj wraz ze swoją stolicą rozwija się i ma aspiracje do tego, żeby być naprawdę krajem pierwszej ligi, jeżeli chodzi o kontynent afrykański.

Natomiast kluczowym wyzwaniem dla Rwandy i regionu Wielkich Jezior pozostaje przygraniczny konflikt z Demokratyczną Republiką Kongo. Ten konflikt może przekształcić się w otwarte starcia sił zbrojnych obu państw. Natomiast przechodząc już do obszarów mojego zaangażowania jako ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej powiem, że będzie się ono skupiać na następujących obszarach. W maksymalnym skrócie, ze względu na ograniczony czas, postaram się to przedstawić. W obszarze politycznym będzie to utrzymanie i wykorzystanie dynamiki w relacjach dwustronnych wynikającej z wizyt wysokiego szczebla, które obserwowaliśmy w ostatnich latach. Była to m.in. wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w lutym br., ministra i wiceministrów spraw zagranicznych, delegacji Sejmu i Senatu, w tym członków Wysokiej Komisji – obecnych tu ministra Jabłońskiego, ministra Przydacza czy przewodniczącego Fogla.

W obu parlamentach działają również bilateralne grupy przyjaźni co wiąże się z kolejnym obszarem mojej aktywności, czyli z promocją Polski jako lidera regionu Europy Środkowej, budowaniem wizerunku Polski jako nowoczesnego państwa europejskiego, wiarygodnego i rzetelnego partnera, który ma do zaoferowania wiele wartościowych dziedzin współpracy. Kraju, który jest solidarny i wspiera przyjaciół i partnerów. W tym celu zamierzam wykorzystać również dobry moment, którym będzie polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej w pierwszej połowie przyszłego roku. Szczególne znaczenie w mojej misji będą miały zagadnienia z obszaru kooperacji gospodarczej. Będę podejmował działania, które będą miały na celu wspieranie obecności polskich firm w Rwandzie, promowanie polskich interesów gospodarczych i wspieranie wymiany handlowej i inwestycyjnej. W tym obszarze będę współpracował z Zagranicznym Biurem Handlowym PAIH w Nairobi, a także z Biurem Federacji Polskich Przedsiębiorców. Po jego otwarciu pod koniec października przybyła delegacja przedstawicieli federacji. W Kigali podpisano porozumienie o współpracy, której głównym elementem ma być utworzenie biura w Kigali.

W połowie listopada została również podpisana umowa o komunikacji lotniczej umożliwiająca wykonywanie przewozów lotniczych pomiędzy Polską a Rwandą. Polskie firmy są już obecne na rynku rwandyjskim, a wiele jest zainteresowanych wejściem na ten rynek. W ostatnim czasie krajowe przedsiębiorstwa regularnie biorą udział w misjach gospodarczych. Zarówno w misjach unijnych, jak i bilateralnych polsko-rwandyjskich. Podpisano wiele porozumień sektorowych. Zacieśniono współpracę w sektorze obronności, w tym w zakresie przemysłu obronnego. Sztandarowym projektem inwestycyjnym

jest huta cyny Luma Smelter działająca w Rwandzie. To jest joint venture polskiej firmy i firmy lokalnej. To jest pierwsza czynna przetwórnia cyny w tej części Afryki. Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że elementem stosunków dwustronnych pozostaje działalność polskich misjonarzy i sióstr zakonnych w Rwandzie. Rwanda jest w zdecydowanej większości krajem chrześcijańskim – ponad 90% – z czego mniej więcej połowa chrześcijan to katolicy. Misjonarze Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego czy Zgromadzenia Księża Marianów przebywają na miejscu, a polskie siostry zakonne prowadzą domy opieki czy hospicja. Tutaj chciałbym dodać, że rola duszpasterstwa jest naprawdę istotna, gdyż poza posługami religijnymi buduje społeczeństwo katolickie, które stanowi ważny element przeciwwagi dla postępującego w Afryce fundamentalizmu islamskiego. Kończąc powiem, że dla mnie ten komponent jest szczególnie ważny. Będę utrzymywał regularne kontakty z Polakami, którzy na stałe zamieszkują w Rwandzie. Społeczność polska nie jest duża. Liczy ok. 30 osób. Ale będę dążył do tego – tak, jak na poprzednich placówkach, którymi miałem zaszczyt kierować – aby zarówno ambasada, jak i rezydencja ambasadora były miejscami otwartymi, w których rodacy będą mogli wspólnie podtrzymywać ducha polskości, umacniać więzi z macierzą, a także wspólnie kultywować nasze rodzime tradycje. Z doświadczenia wiem, że otwarta i przyjazna placówka, szczególnie dla nielicznych społeczności polskich staje się drugim domem.

Jak wspominałem, więcej szczegółów znajduje się w przekazanym Wysokiej Komisji materiale pisemnym. Jestem gotów do odpowiedzi na pytania panów i pań posłanek. Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo. Poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za prezentację. Natomiast nie wiem, czy pytanie, które mam, jest skierowane do pana czy jednak bardziej do ministerstwa. Dlatego, że koncepcja otwarcia placówki w Rwandzie, to koncepcja, która była wdrażana w zasadzie nawet od 2020 r. W 2021 r. mieliśmy taką trochę równoległą drogę, bo Rwanda otworzyła po raz pierwszy swoją ambasadę w Polsce. To rzeczywiście szło w bardzo dobrą stronę. Natomiast później okazało się – gdzieś pod koniec ubiegłego roku albo na początku tego – że następuje jakaś rewizja tych planów. Zwracałem się wczoraj do pana ministra Sikorskiego z zapytaniem w tej sprawie. Odpowiedział mi obecny tutaj pan minister Bartoszewski, że następuje coś w rodzaju – jeśli dobrze pamiętam to słowo – urealnienia tych planów. Czy moglibyśmy prosić o informację, na czym to w tej chwili polega? Czy będziemy mieć fizyczną placówkę? Teraz jest taka koncepcja, że nie będzie wydziału konsularnego, który – jak się wydaje – akurat w Rwandzie jest dość potrzebny. Czy to jest jakaś nowa lokalizacja w porównaniu do tego, co było wcześniej? Na jakim etapie w ogóle jesteśmy, także czasowym? Gdzie to się w tej chwili znajduje? Czy nieruchomość jest wybrana? Czy jest dostosowywana?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Czy są inne pytania? Proszę bardzo. Poseł Fogiel.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Także bardzo dziękuję panu kandydatowi za podkreślenie wagi Rwandy w ramach naszych relacji z państwami afrykańskimi, bo rzeczywiście na mapie Afryki jest to kraj wyjątkowy. Można dodać, że jako jeden z nielicznych z tego kontynentu wspiera europejskie spojrzenie na konflikt Rosji na Ukrainie. W Zgromadzeniu Ogólnym ONZ Rwanda głosuje tak, jak my. Dlatego jest to bardzo ważny przyczółek. W pełni popieram obawy wyrażone przez pana posła Jabłońskiego dotyczące tzw. urealnienia. Czy to nie ma oznaczać osłabienia naszej dopiero raczkującej tam obecności, zwłaszcza, jeśli chodzi o kwestie konsularne? Mamy wielu studentów z Rwandy i to studentów prawdziwych, którzy rzeczywiście studiują w renomowanych polskich uczelniach inżynierskich czy medycznych. Chciałem zapytać, jak pan widzi możliwość, bo Luma Smelter to rzeczywiście bardzo jasny punkt na mapie naszych inwestycji... Jak pan widzi możliwość szerszej obecności polskiego przemysłu i polskich inwestycji w Rwandzie? Mam wrażenie, że jest tam na to duża otwartość. Dość wspomnieć choćby kwestie podatkowe,

które firmie Luma Smelter groziły, ale udało się dojść do porozumienia między naszymi krajami. Jak pan widzi możliwość rozwoju polskiej obecności pod względem handlowym, przemysłowym i inwestycyjnym?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Czy są inne głosy? Nie ma. Proszę kandydata o zabranie głosu.

Kandydat na ambasadora Grzegorz Morawski:

Może zacznę odpowiedź od ostatniego pytania pana przewodniczącego Fogla. Jak pan poseł słusznie zauważył, ta huta jest dość jasnym punktem. Natomiast na rynku obecnych jest wiele polskich firm. Negocjują one i podpisują kontrakty, które będą realizowane bądź już są realizowane. Takich sektorów jest dużo. To jest np. firma systemów do schładzania mleka – firma Faspol. Z tego, co wiem, właśnie zaczęła realizować umowę na systemy do schładzania mleka. Nie będę tutaj mówił zbyt szeroko o działalności PGZ na miejscu, która...

Zielone technologie to jest to, co Rwanda i Kigali próbują wprowadzić, więc tutaj przestrzeń jest otwarta. Jako Polska jesteśmy wiarygodnym partnerem również dla Rwandy, chociażby biorąc pod uwagę brak negatywnej przeszłości kolonialnej, a na to partnerzy też zwracają uwagę. Rwanda jest miejscem dość szczególnym. Jak panowie powiedzieli, do niedawna przewodniczyła Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, co w tym momencie się skończyło. Co istotne – te informacje są też w moim materiale pisemnym, który siłą rzeczy jest znacznie szerszy – Rwanda jest czwartym co do wielkości kontrybutorom personelu wojskowego do pokojowych misji ONZ. Na podstawie porozumień dwustronnych Rwanda uczestniczy w misjach stabilizacyjnych w regionie – w Mozambiku i w Republice Środkowo-Afrykańskiej. Rwanda w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w sprawie wszystkich rezolucji głosuje zgodnie z polską racją stanu czy z racją stanu Unii Europejskiej. Jak mówiłem na samym początku, to jest kraj, w którym powinniśmy utrzymywać i rozwijać obecność.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby coś dodać? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

To może szybka odpowiedź na pytanie. Jeżeli pan kandydat zostanie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję, to przewidujemy, że w ciągu kilku tygodni znajdzie się w Rwandzie. Jego pierwszym zadaniem będzie doprowadzenie do pełni operatywności ambasady. Przy czym nie jestem w stanie odpowiedzieć panu posłowi, czy i kiedy będzie tam otworzony oddział konsularny. Natomiast siedziba ambasady będzie uruchomiona jak najszybciej, bo już są prowadzone prace w tym kierunku.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Tak. Jeśli można, panie ministrze. Rozumiem, że teraz może nie ma pan wszystkiego pod ręką, ale byłbym wdzięczny za odpowiedź na piśmie. Była wybrana konkretna nieruchomość. Były już prace adaptacyjne. Tak naprawdę to się już działo rok temu. Potem nastąpiło wycofanie się z tego z jakichś powodów. Może to było uzasadnione. Nie wiem. Ale wtedy taka decyzja została podjęta. Teraz słyszymy, że ma być doprowadzenie koncepcji do operacyjności. Byłbym wdzięczny, gdybym mógł dostać odpowiedź na piśmie, jak to wygląda, nawet konkretnie z adresem, bo pamiętam, gdzie ta nieruchomość przedtem była. A gdzie jest ta nowa, szczerze mówiąc nie wiem.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Oczywiście, odpowiemy na piśmie. Z tego, co wiem, prace adaptacyjne trwają.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

A miejsce?

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Tego nie wiem.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Nie ma już więcej pytań.

Teraz zarządzę przerwę. Obrady wznowimy o godz. 17:40.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, wznowiam posiedzenie. Proszę państwa kandydatów, żeby opuścili salę.

Otwieram głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Wojciecha Unolta na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Albanii? Proszę głosować. Czy wszyscy mają karty? Nie zapytałem. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Panie pośle, trwa głosowanie. Jeszcze zaczekajmy na pana posła. Dziękuję. Wszyscy zagłosowali? Zamykam głosowanie.

Głosowały 24 osoby, za 16, przeciw 8, nikt się nie wstrzymał.

Przechodzimy do następnego głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Barbary Szymanowskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indonezji oraz w kraju dodatkowej akredytacji – w Demokratycznej Republice Timoru Wschodniego? Proszę oddać głos. Kto za? Kto przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyniku. Głosowały 24 osoby. Za 15, przeciw 9, nikt się nie wstrzymał. Kandydatura została zaopiniowana pozytywnie.

Przechodzę do trzeciego głosowania. To jest zaopiniowanie kandydatury pana Grzegorza Poznańskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej. Kto z pań i panów posłów jest za? Kto przeciw? Kto się wstrzymał? Rozumiem, że wszyscy zagłosowali. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyniku. Głosowały 24 osoby. Za 15, przeciw 9, nikt się nie wstrzymał. Pozytywna opinia Komisji została potwierdzona głosowaniem.

Przechodzę do czwartego głosowania. To jest zaopiniowanie kandydatury pana Grzegorza Morawskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Rwandy. Kto z pań i panów posłów jest za? Kto przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Proszę o ogłoszenie wyniku. Głosowały 24 osoby. Za 16, przeciw 8, nikt się nie wstrzymał. Pozytywna opinia. Proszę zaprosić kandydatów.

Zamykam posiedzenie Komisji.